

AGNIESZKA MAŁOCHA Uniwersytet Wrocławski

Z „KRONIKI ŻAŁOBNEJ” – POWIADOMIENIA O ŚMIERCI W „JÓZEFA CZECHA KALENDARZU KRAKOWSKIM” (1888–1917)

Kalendarz – dokumentem życia społecznego?

W roku 1832 opublikowano pierwszy numer „Kalendarza Wolnego Miasta Krakowa”. Z czasem tomy tego dzieła drukowano pod zmodyfikowanymi tytułami, jak „Kalendarz Krakowski”, „Nowy Kalendarz Krakowski” czy „Kalendarz Polski, Rurski i Astronomiczno-Gospodarski”. Ostatecznie od 1862 roku almanach ukazywał się jako „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski”. W tamtym okresie wydawcą rocznika został bowiem drukarz i księgarz Józef Czech, który przez pół wieku, od 1826 roku, prowadził drukarnię (i księgarnię) powstałą w XVIII stuleciu, jedną z najstarszych działających na ziemiach polskich (K 1877, 17–20¹). Kalendarznik² zmarł w 1876 roku, dzieło jego doczekało się wszak kontynuacji i wychodziło aż do 1917 roku.

Tytuł wspomnianego almanachu zapowiada gatunek piśmienniczy kalendarza. Z perspektywy dzisiejszych wyobrażeń o zakresie tematycznym tego gatunku użytkowego zawartość rocznika Czecha okazuje się bogatsza niż zawartość typowych współczesnych kalendarzy. Znajdujemy w nim nie tylko, kanoniczne dla owej odmiany wypowiedzi, działy i informacje odnoszące się do kalendarium, wykazów dni, faz księżyca, świąt (uwzględniano obrządki rzymski, żydowski i rurski), patronów i patronek (osobno słowiańskich i świętych), przysłów, nabożeństw odprawianych w krakowskich kościołach. Zawiera on również wiele cennych dokumentów życia społecznego, doniesienia o bieżących ważnych wydarzeniach, wiadomości z różnych dziedzin (religijne, naukowe, gospodarskie, medyczne, astronomiczne i inne), opisy ówczesnych tradycji i obyczajów, a także liczne zestawienia kronikarskie (np. kronikę krakowskich domów z przedmieściami). Możemy się też zapoznać z niezwykle bogatą rubryką historyczną, w której omawiane są losy miast i zabytków, krakow-

¹ Skrótem K odsyłam do „Józefa Czecha Kalendarza Krakowskiego”, liczby po skrócie wskazują rok i numer strony.

² Ów utrwalony w dawnych zasobach leksykograficznych leksem odnoszono do 'tego, który wydawał kalendarze' – zob. *Kalendarznik*. Hasło w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. 1, cz. 2: G–L. Warszawa 1808, s. 939. Podobnie, choć z adnotacją: wyraz 'mało używany', definiują kalendarznika redaktorzy *Słownika warszawskiego* (Hasło w: *Słownik języka polskiego*. Red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. T. 2: H–M. Warszawa 1902, s. 208), w którym odnajdujemy znaczenie 'układacz, wydawca kalendarzów'.

skie kalendarze XVI wieku, sylwetki ważnych postaci (m.in. Adama Mickiewicza, księcia Józefa Poniatowskiego) albo wydarzenia historyczne. Z czasem pojawił się w almanachu (systematycznie rozbudowywany) dział reklam usług i towarów. W sumie w latach 1832–1917 opublikowano 85 roczników, które należy uznać za interesujące źródło dla rozmaitych badań historycznych – w perspektywie niniejszego opracowania – szczególnie językoznawczych, kulturowych i genderowych, pokazujących sposób wartościowania i kategoryzowania świata, jaki był typowy dla ówczesnego mieszczaństwa, inteligencji, warstw kupieckich, ziemiańskich i kościelnych ziemi krakowskiej. W zarysowanych tutaj kontekstach, a także w kolejnych, rozwijanych w dalszej części artykułu, analizowany kalendarz jawi się bardzo cennym dokumentem życia społecznego.

Przestrzeń publiczna – żeńskość i męskość

Sama struktura i sposób wyróżniania informacji, segregowania ich według działów i rubryk, wydawać się mogą, jak w wielu tekstach, elementem znaczącym, odsłaniającym wartości nadrzędne, relewantne utrwalanego świata (historia – tradycja – znamienici Polacy – religia – organizacja władzy i przestrzeni publicznej). Zawartość tematyczną oraz informacyjną analizowanego dzieła można przy tym czytać wielopoziomowo i wieloaspektowo, także jako dyskurs o miejscu i statusie kobiety oraz mężczyzny w XIX-wiecznej rzeczywistości mieszczańsko-zemiańskiej. Jeśli przyjmiemy, że pewne realia społeczne, sposób ich przedstawienia, wyróżnienia poprzez ulokowanie w kalendarzu, podanie do wiadomości ogólnej (nieraz w postaci rubryki kontynuowanej przez lata, czasem dekady), stanowią rodzaj ekspozycji oficjalnej, formalnej, a przez to zobiektywizowanej (w przeciwieństwie do literatury z nadrzędną strategią odautorskiej wizji organizacji świata przedstawionego), to za godne analizy lingwistycznej uznać warto przynajmniej dwa działy w „Józefa Czecha Kalendarzu Krakowskim”: *Szematyzm krakowski* i *Kronikę żałobną*.

Ten pierwszy, istniejący od 1877 roku, był (systematycznie rozbudowywanym) schematem struktury zatrudnienia w instytucjach władzy administracyjnej, skarbowej, rachunkowej, kościelnej (w instytucjach Kościoła Rzymskokatolickiego i w parafiach ewangelickich); przedstawiał wykaz osób pracujących na uczelniach (w Akademii Umiejętności, Uniwersytecie Jagiellońskim), w szkolnictwie, sądownictwie, w placówkach kolejowych, pocztowych, geodezyjnych, policyjnych, handlowych, przemysłowych, medycznych; rejestrował składy członków organizacji społecznych, dobroczynnych i kulturalnych, a także wykazy fundacji. W każdym więc roczniku publikowano ponadtyśiącosobowe listy zawierające dane o mężczyznach zatrudnionych w wymienionych instytucjach życia publicznego (odnotowywano ich imię, nazwisko, ewentualnie tytuły, stopnie, stanowiska, funkcje, statusy – wszystko to, co ich wyróżniało w hierarchii społecznej). Imiona i nazwiska kobiet pojawiały się rzadko, marginalnie. Możemy je spotkać wyłącznie w przestrzeni szkolnictwa żeńskiego, życia klasztorno-zakonnego, zawodów opiekuńczo-położniczych oraz teatralno-artystycznych. I tu tylko. Obecność kobiet w strukturze zatrudnienia zawsze (bezwzględnie) zaznaczona jest odpowiednim feminatywum. Występują więc w *Szematyzmie*: akuszerki, ochmistrzynie (m.in. chłopców

i dziewcząt w Towarzystwie Dobroczynności), opiekunki (np. w Komitecie Ochrony), nauczycielki, praktykantki (w towarzystwach pedagogicznych), wizytatorki (w zgromadzeniach), przełożone, zakonnice, prefekty, artystki. W referencji żeńskoosobowej pojawiają się wyłącznie femiantywa, tak jak w referencji męskoosobowej – wyłącznie maskulina. Nie odnalazłam ani jednego *masculinum* w użyciu generycznym, a w świetle współczesnych sporów o produkty kategorii *feminativum* jest to obserwacja godna rozwinięcia, wszak w „Józefa Czecha Kalendarzu Krakowskim” dążono do stylu oficjalnego. Z pewnością *Szematyzm* zasługuje na odrębne opracowanie, okazuje się bowiem cennym źródłem również do badań zwyczajów nazewniczych związanych z komunikowaniem o męskości i żeńskości właśnie w stylu oficjalnym – szczególnie z funkcjonowaniem kategorii *masculinum* (w odniesieniu tylko do mężczyzn) i *feminativum* (w odniesieniu do kobiet) i zupełnym brakiem użyć rzeczowników męskich w referencji generycznej. Z perspektywy historyczno-językowej taka konsekwencja we wprowadzaniu owych nominacji wydaje się obserwacją istotną.

Kronika żałobna (1888–1917)

Podobnie cennym materiałem do badań historyczno-genderowych analizowanego almanachu są zawarte w nim kroniki. Oprócz regularnie ukazującej się *Kroniki krakowskiej*, dokumentującej ważne, wyróżnione w danym czasie wydarzenia, od 1888 roku pojawia się dział nazwany *Kroniką żałobną*. Odnotowywano w niej powiadomienia o śmierci osób, które odeszły niedawno (zwykle w roku poprzedzającym publikację konkretnego kalendarza). W pierwszym roku funkcjonowania kroniki zamieszczono 9 takich powiadomień, w ostatnim – aż 516. Zapowiedzią *Kroniki żałobnej* jako regularnej dwuszpaltowej rubryki była edycja dłuższych, nierzadko wzbogaconych wizerunkami, wspomnień zasłużonych Polaków, np. o Kazimierzu Wielkim czy o Janie Kantym Steczkowskim, profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak od roku 1888 formę artykułów wspomnieniowych przekształcono z postaci rozbudowanej w bardziej skondensowane oraz uporządkowane drobniejsze wypowiedzi informujące o czyjejś śmierci i – niekiedy – o zasługach w przestrzeni prywatnej bądź/i publicznej.

Głównym przedmiotem uwagi w niniejszym opracowaniu czynię analizę jakościową oraz ilościową sposobów przedstawiania kobiet i mężczyzn w *Kronice żałobnej*. Ich osadzenie w sieciach relacji prywatnych i publicznych, opisy ich osiągnięć, charakterystyka sytuacji osobistej i oficjalnej to – jak się okazuje – elementy zróżnicowane ilościowo i jakościowo ze względu na płeć zmarłej osoby. Bezpośredniemu oglądowi poddaję wszystkie powiadomienia o śmierci publikowane w latach 1888–1917, czyli w 30 rocznikach kalendarza, co daje w sumie 2869 wspomnień pośmiertnych.

Refleksja genologiczna – niejednoznaczność gatunkowa

Bliższe przyjrzenie się ekscerpowanemu materiałowi skłania do refleksji genologicznej, ukierunkowanej diachronicznie. Nasuwa się pytanie, czy można analizowany materiał zakwalifikować do konkretnego wzorca gatunkowego wypowiedzi użytkowej funeralnej. W bogatej literaturze przedmiotu poświęconej wypowiedziom

żałobnym dąży się do przypisywania określonym typom tekstów – charakterystycznych cech gatunkowych³. Teksty z *Kroniki żałobnej* nie odpowiadają jednemu wzorcowi gatunkowemu, tworzą raczej typ gatunkowo nieostry. Nie są to bowiem nekrologi – nie znajdujemy w nich informacji o pogrzebie, miejscu pochówku, niekiedy brakuje nawet dokładnej daty śmierci. Nie są to również, znane z prasy, artykuły wspomnieniowo-pochwalne, tzw. sylwetki – tu, w *Kronice żałobnej*, często mamy do czynienia z syntetycznymi, króciutkimi informacjami o śmierci, którym nie towarzyszą żadne szczegóły biograficzne. Nie są to w końcu kondolencje, choć w kilku przykładach natrafiamy na słowa współczucia wyrażonego dla rodziny zmarłej osoby.

Magdalena Pietrzak, badaczka śledząca rozwój podobnych form wypowiedzi w najstarszych warszawskich gazetach, w artykule *Powiadomienia o śmierci w prasie XVII–XVIII i początków XIX wieku jako świadectwo życia gatunków* zwraca uwagę właśnie na zjawisko wyłaniania się gatunków prasowych, śledzi ich początki w dawnej przestrzeni medialnej, a następnie proces krystalizacji wzorców oraz możliwych przekształceń, jakim ulegały one na skutek różnorodnych czynników⁴. W niegdyśszych niejednoznacznych gatunkowo sposobach informowania o śmierci dostrzega autorka późniejsze XX- i XXI-wieczne gatunki nekrografii (nekrolog, wspomnienie pośmiertne) i biografistyki (sylwetka). Analizowane teksty, których nadrzędną funkcją było przekazanie wiadomości o czymś odejściu (z dopuszczalną illokucją uzupełniającą), badaczka nazwała „powiadomieniami o śmierci” i ta nazwa ze względu na swą pojemność zakresową wydaje się bardzo trafna, lepsza niż „wspomnienia” czy „noty pośmiertne”, zwykle sugerujące większe bogactwo treści. Została zatem wprowadzona także przeze mnie w niniejszym artykule.

Struktura ogólna powiadomień o śmierci

Wstępny przegląd analizowanego materiału pozwala na sformułowanie wniosku, że każde z powiadomień w *Kronice żałobnej* zawierało stałe komponenty: imię, nazwisko zmarłej/zmarłego oraz informację o dacie śmierci. Wśród komponentów nieobligatoryjnych pojawiały się zaś występujące także fakultatywnie: tytuły, godności, statusy, wykonywane zawody, koligacje rodzinne, liczba przeżytych lat oraz inne elementy biograficzne, czasem rozbudowane.

Ów model ogólny można rozpoznać w trzech wariantach zapisu, czyli w formie:

- 1) krótkiej, jednozdaniowej, nierozwiniętej;
- 2) dłuższej, dwu-, trzyzdaniowej, rozbudowanej;

³ Zob. K. Bakula, *O zmarłych należy mówić tylko dobrze. Wartościowanie w nekrologu, kondolencjach i mowie pogrzebowej*. „Polonistyka” 1996, nr 4, s. 225–228. – H. Sojka-Masztalerz, *Struktura współczesnych pożegnalnych nekrologów prasowych*. W: *Oblicza komunikacji*. 1. T. 2: *Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. Red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska. Kraków 2006, s. 549–560. – E. Kaptur, *Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych (na materiale poznańskich dzienników z roku 2001)*. Poznań 2008. – M. Śleziak, *Klepsydry na tle innych tekstów pożegnalnych*. Wrocław 2018.

⁴ M. Pietrzak, *Powiadomienia o śmierci w prasie XVII–XVIII i początków XIX wieku jako świadectwo życia gatunków*. „Język Polski” 2023, z. 3, s. 71.

Marya ze Skórczewskich Polakiewiczowa, żona kupca, zmarła d. 3 marca 1899 r. przeżywszy lat 49.

Józef Kaspar, kupiec, przeżywszy lat 41, zmarł 5 marca 1899 r.

Aleksander Mieczysław Runge, notaryusz w Wiśniczu, przeżywszy lat 48, zmarł w Krakowie 7 marca 1899 r.

Aniela Mrazkowa, wdowa po zasłużonym sekretarzu Krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 61, zmarła 8 marca 1899 r.

Fot. *Kronika żałobna*, K 1900, 89.

3) bogatej w informacje biograficzne, rozwiniętej, którą stanowił bardziej szczegółowy (niekiedy nawet kilkustronicowy) opis życia, dokonań i zasług danej osoby. Typ deskrypcji poszerzonej, w odróżnieniu od typu (1) i (2), dotyczył przede wszystkim mężczyzn. I w taki właśnie sposób powiadomiono o śmierci np. arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Potockiego, pedagoga Bronisława Trzaskowskiego, księdza Stanisława Puszeta, profesora Lucjana Rydla czy redaktora „Czasu” Antoniego z Okszy Kłobukowskiego, a także – na prawach wyjątku – Marii Konopnickiej.

Charakterystyka ilościowa ze względu na płeć zmarłej osoby

Zdobycze emancypacji ostatnich dekad XIX i początku XX wieku nie zapewniały kobietom prawa do uczestnictwa w życiu publicznym na równi z mężczyznami. Przywilej podejmowania przez nie studiów w uczelniach na ziemiach polskich stanowił dopiero żywo dyskutowany projekt społeczny – przekonują o tym liczne wypowiedzi prasowe publikowane w czasopismach emancypacyjnych (mam tu na myśli „Ster”, „Bluszcz”, „Na Posterunku”, „Nowe Słowo”, „Głos Kobiet”), ale też w periodykach o profilu ogólnym (np. „Kurier Warszawski”) i wielu innych. Nie było kobiet w grupach zawodowych uznawanych za prestiżowe, związanych z władzą, wykształceniem wyższym. Kobiety nie miały też praw wyborczych i ów jurysdykcyjny oraz kulturowo-obyczajowy stan ich nieobecności w przestrzeni publicznej (wyjątkiem okazywały się kierowanie szkołami żeńskimi i strukturami zakonnymi oraz wpływy wynikające ze stanu posiadania) znajdował swoje odzwierciedlenie w tym, jak często i w jaki sposób komunikowano o śmierci niewiast. Różnice są widoczne we wszystkich ekscerpowanych rocznikach kalendarza na poziomie ilościowym i jakościowym.

Kiedy *Kronika żałobna* po raz pierwszy wypełniła łamy almanachu, co nastąpiło w 1888 roku, opublikowano w niej 9 powiadomień o śmierci i bez wyjątku dotyczyły one zmarłych mężczyzn. Najwcześniejsza wzmianka o odejściu kobiety pojawiła się w 1889 roku – wydrukowana wśród 11 wspomnień zmarłych mężczyzn. W kolejnych rocznikach kalendarza liczba not żałobnych dedykowanych kobietom zwiększyła się, jednak nigdy nie zbliżyła się nawet do połowy liczby informacji o śmierci mężczyzn. Te ostatnie we wszystkich analizowanych rocznikach prze-

ważały zawsze przynajmniej dwukrotnie. Owe niesymetryczne stosunki ilościowe przedstawia tabela:

Tab. 1. Powiadomienia o śmierci publikowane w *Kronice żałobnej* w „Józefa Czecha Kalendarzu Krakowskim”. Zestawienie ilościowe z podziałem ze względu na płeć

Rocznik	Ogólna liczba zawiadomień o zmarłych	Liczba zawiadomień o zmarłych mężczyznach	Liczba zawiadomień o zmarłych kobietach
1888	9	9	0
1889	12	11	1
1890	23	16	7
1891	40	30	10
1892	87	58	29
1893	132	91	41
1894	94	73	21
1895	58	46	12
1896	76	53	23
1897	120	79	41
1898	137	96	41
1899	98	69	29
1900	97	68	29
1901	132	103	29
1902	98	58	40
1903	105	70	35
1904	94	67	27
1905	105	73	32
1906	51	38	13
1907	45	33	12
1908	56	38	18
1909	72	47	25
1910	83	62	21
1911	87	52	35
1912	119	75	44
1913	135	80	55
1914	188	120	68
1915⁵			
1916			
1917	z suplementem za poprzednie lata: 516	335	181
Sumarycznie	2869	1950	919

⁵ Boldem oznaczono w tabelach lata, w których dział *Kronika żałobna* nie był prowadzony.

W braku symetrii pomiędzy częstotliwością powiadamiania o śmierci kobiet a mężczyzn w *Kronice żałobnej*, zauważalnym w stosunkach ilościowych, można widzieć ślad wyraźnie androcentrycznych wzorców kulturowych. Częściej donoszono o odejściu tych, którzy w ocenie społecznej zasługiwali na wyróżnienie, a zatem informacja o ich śmierci stawała się godna upublicznienia (najpewniej także warta poniesienia kosztów związanych z zamieszczeniem danej adnotacji w kalendarzu). Przewaga liczebna powiadomień o śmierci mężczyzn nad powiadomieniami o śmierci kobiet kształtowała się na poziomie dwu-, trzy-, czy nawet czterokrotnie wyższym. To dysproporcja zaledwie ilościowa.

Niesymetryczność w deskrypcji kobiet i mężczyzn

Androcentryczność w postrzeganiu stosunków społecznych widoczna jest też w obszarze przedstawiania kobiet i mężczyzn, nie tylko na poziomie słowotwórczym w postaci regularnie stosowanych w tamtym czasie przyrostków dzierżawczych żeńskości – a więc -owa wobec relacji marytonimicznej (odmężowskiej): Florentyna Decowa, Anna z Ripperów Hauserowa, Stefania z Herbstów Windakiewiczowa, i -ówna wobec relacji patronimicznej (odojcowskiej): Maria Ładowna, Wanda Konstantówna – ale także, czemu warto przyjrzeć się bliżej, z powodu wprowadzania odmiennych modeli opisu reprezentantów obojga płci. Ten sposób ukazywania dychotomii sfer męskiej i żeńskiej, jakościowego różnicowania charakterystyk wspominanych pośmiertnie kobiet oraz mężczyzn, objawia się następująco:

1. Mężczyznę w analizowanych zawiadomieniach najczęściej przedstawiano z wykorzystaniem raczej stałej konwencji opisu, czyli z perspektywy publicznej – ze względu na wykonywany zawód, pełnioną funkcję, posiadane tytuły, statusy społeczny lub ekonomiczny, np.: adiunkt sądu, adwokat, artysta, artysta-malarz, biskup, cukiernik, członek korespondent Akademii Umiejętności, docent okulistyki, doktor filozofii, doktor medycyny, dyrektor szpitala/biur, emerytowany inspektor, emigrant, kasjer bractwa, komisarz dyrekcji, kontroler pocztowy, ksiądz, kupiec, lekarz, naczelnik wydziału kolei, nadinspektor, nauczyciel muzyki/gimnazjum, obywatel ziemski, oficer, ordynat myśłowski, pirotechnik, pisarz, piwowar, poeta, poseł, profesor gimnazjum/położnictwa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przemysłowiec, przeor, radca carski, restaurator, rotmistrz, satynier w drukarni, spowiednik, starszy lekarz powiatowy, sufler teatru, tajny szambelan, urzędnik, urzędnik magistratu, wikariusz, właściciel winnic, zakonnik, zecer, żołnierz, żołnierz legii nadwiślańskiej. Mężczyznę zatem ukazywano jako autonomiczny indywidualny podmiot, osobę, która zasłynęła jako X (z możliwym rozwinięciem czy uszczegółowieniem jej dokonań), ale dla ścisłości trzeba dodać, że bywał też przedstawiany w sposób ogólny (imię, nazwisko, data śmierci), niecharakteryzujący bliżej. Model deskrypcji zmarłego odnosił się zwykle do któregoś z trzech wariantów:

– krótszego, ogólnego, jednozdaniowego, np.:

FRANCISZEK FISCHER, rzeźbiarz-kamieniarz, przeżywszy lat 44, zmarł 26 sierpnia. [K 1896, 91]

– kilkuzdaniowego, np.:

KONSTANTY NIEDZIELSKI, artysta dramatyczny i dekorator teatru miejskiego, zmarł dnia 14 lipca w 35 roku życia. Malował on także kościół oo. Paulinów na Skalce, a w pracach swych wykazał wiele talentu i umiejętności perspektywicznej. [K 1896, 91]

– rozszerzonego (nieraz nawet kilkustronicowego, dwuszpaltowego opisu zasług i dokonań zmarłego).

W tej ostatniej postaci ukazały się powiadomienia o śmierci m.in. Józefa Wawla-Louisa, emerytowanego radcy dworu Najwyższego Trybunału Sądowego i Kasacyjnego w Wiedniu (K 1888, 104–108), Tomasza Prylińskiego, architekta (K 1897, 86–87), Andrzeja hr. Potockiego, zamordowanego namiestnika Galicji (K 1909, 92–94).

Niewiele jest powiadomień o śmierci dorosłego mężczyzny, w których byłby on przedstawiany z perspektywy prywatnej, rodzinnej. W analizowanym materiale taka charakterystyka pojawia się bardzo rzadko. W roku 1899 zmarłego drukarza wspomniano jako czyjegoś syna:

STEFAN MARIAN CZAPKIEWICZ, s y n Pawła i Emilii z Dowgiałłów, towarzysz sztuki drukarskiej [...] ⁶. [K 1899, 100]

Częściej w układzie relacji rodzinnych osadzona jest charakterystyka chłopców i młodocianych, np.:

TADEUSZ BEDNARSKI, najukochańszy s y n Zofii i Stanisława Bednarskich, uczeń klasy VII Gimnazjum św. Jacka, zmarł w 18 roku życia dnia 27 stycznia 1908 roku. [K 1909, 91]

2. Powiadomienia o śmierci kobiet ukazują w zasadzie odmienne parametry relewancji kulturowej. O ile mężczyzna zwykle zostaje przedstawiony z perspektywy relacji publicznych (zawodowych, społecznych, statusu, stanu posiadania) bądź w sposób ogólny, niecharakteryzujący (bez informacji uzupełniających), o tyle kobieta – jako byt społecznie i prawnie nieautonomiczny w owym czasie – zostaje osadzona głównie w sieci powiązań prywatnych. W analizowanym materiale dominują deskrypcje, w których wskazuje się na relację z kimś z rodziny, a więc z mężem, z ojcem, z dzieckiem (na ogół tylko z synem), z bratem oraz z wnukiem (nigdy z wnuczką).

W powiadomieniach o śmierci w *Kronice żałobnej* kobietę przedstawiano zatem przede wszystkim w relacji marytonimicznej – jako czyjąś żonę bądź jako wdowę, np.:

TERESA BÖHMOWA, ż o n a kasjera Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, zmarła 8 stycznia w 56 roku życia. [K 1883, 91]

JOANNA LEWICKA, ż o n a radcy cesarskiego i byłego Generalnego Inspektora Kolei Karola Ludwika, zmarła w Krakowie dnia 28 listopada 1895 roku w 63 roku życia. [K 1897, 88]

AURELIA Z GRABSKICH CZESZNAKOWA, ż o n a adwokata w Krakowie, zmarła w Neuheim dnia 20 czerwca 1908 roku. [K 1909, 95]

ANNA Z WIŚNIEWSKICH BĘTKOWSKA, w d o w a po doktorze medycyny i pośle na Sejm krajowy i do Rady Państwa, przeżywszy lat 71, zmarła dnia 24 września. [K 1892, 95]

JULIA ZE SKÓRSKICH GORCZYŃSKA, w d o w a po poecie Adamie Gorezyńskim, zmarła 11 stycznia. [K 1893, 91]

EMILIA Z WĘGLIŃSKICH HSZOWSKA, w d o w a po senatorze byłej Rzeczypospolitej, oraz prezesie Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarła dnia 30 stycznia br. na Zwierzyńcu pod Krakowem. [K 1897, 90]

Spotkać też można układy powiązane, w których kobieta jest wspomniana nie tylko jako żona, ale i jako matka, np.:

⁶ Wszystkie podkreślenia w cytatach – A. M.

REGINA Z GLUCKÓW ZAWIEJSKA, ż o n a kupca i obywatela miasta Krakowa, urodzona w Krakowie w roku 1834, zmarła dnia 15 sierpnia w Czerniowcach. Śp. Regina Zawiejska była m a t k ą Jana i Mieczysława Zawiejskich, architekta i rzeźbiarza, jako też m a t k ą Śp. Wandy Sokołowskiej, pierwszej żony prof. dra Augusta Sokołowskiego. [K 1903, 114]

– albo jako wdowa i matka, np.:

MARIA Z JASIŃSKICH MURDZIENSKA, w d o w a po urzędniku, a m a t k a powszechnie cenionego doktora medycyny, zmarła w 74 roku życia, dnia 9 kwietnia. [K 1893, 97]

Nierzadko natrafiam też na rodzaj powiadomień, nazwę je quasiwspomnieniami, gdzie informacja o śmierci danej kobiety jest bezpośrednio powiązana z przywołaniem zasług jej męża czy rodziny – i to one stają się dominantą deskrypcji. Notę o samej zmarłej można postrzegać w tym wypadku jako pretekst albo swoistą klamrę tekstową, która otwiera i zamyka ciąg upublicznionych osiągnięć męża bądź krewnych, np.:

SEWERYNA Z IWANOWSKICH DE BEAUPRÉ, przeżywszy lat 74, zmarła dnia 11 sierpnia. Urodzona w roku 1838 na Wołyniu, należała do rodziny, która w życiu polskim tej dzielnicy wybitną odgrywała rolę. Ojciec jej dwukrotnie poszedł na wygnanie do Permy, wuj zmarłej, Śp. Maszkowski, pod Zamościem odniósł kilkanaście ran, w niedługi czas potem razem z Antonim Beaupré skazany został w roku 1838 na śmierć i ułaskawiony na dożywotnie ciężkie roboty. Po powrocie z Syberii w roku 1856, Antoni Beaupré w niedługi czas potem zawarł związek małżeński z Śp. Seweryną, która aż do śmierci męża mieszkała w Krzemieńcu. Koleje życia i ideały domu wycisnęły piętno na jej charakterze. Toteż niejednokrotnie spieszyła z pociechą cierpiącym i wszelką pomocą. [K 1913, 82]

TEKLA Z MORBICERÓW WOLFFOWA VON WOLFSTERN, wdowa po Wincentym Wollfie, reprezentancie znanej w Krakowie przez półtora wieku firmy bankierskiej i członku rodziny odgrywającej w życiu starego Krakowa wybitną rolę, zmarła dnia 5 stycznia, przeżywszy lat 90. [K 1892, 89]

WITOWSKA Z TOMANIEWICZÓW WINCENTA, wdowa po Hipolicie Witowskim, żołnierzu wojsk polskich z roku 1831, dyrektorze szkół wydziałowych, znanym z prac literackich w dziedzinie nauk przyrodniczych, zmarła w 94 roku życia 7 lutego. [K 1907, s. 85]

Typ opisu, którego istotą jest relacja marytonimiczna, pojawia się w ponad połowie analizowanych powiadomień (w 471 wobec sumy ogólnej wszystkich dotyczących kobiet, czyli 919) i stanowi w nich podstawowy wzór. W powiadomieniach o śmierci mężczyzny podobnej (dzierżawczej) charakterystyki jako głównej i jedynej w analizowanym materiale nie odnalazłam.

Kolejną grupę powiadomień tworzą te, w których kobieta ukazana została od strony relacji patronimicznej – jako czyjaś córka, najczęściej zasłużonego ojca (rzadziej obojga rodziców czy matki li tylko), np.:

ANNA HR. TARNOWSKA, c ó r k a Jana Feliksa, kasztelana Królestwa Polskiego, urodzona w roku 1816, zmarła dnia 16 czerwca. [K 1894, 147]

JADWIGA MARIA BUJAKÓWNA, c ó r k a dr. Franciszka Bujaka, radcy Sądu Krajowego Wyższego w Krakowie, posła do Rady Państwa, przeżywszy lat 22, zmarła dnia 9 lutego w Krakowie. [K 1911, 85]

MARIA WÓJCIKÓWNA, c ó r k a Śp. Józefa, artysty-rzeźbiarza, przeżywszy lat 33, zmarła dnia 22 marca. [K 1913, 80]

Na początku XX wieku, od roku 1903, zaczynają się pojawiać wspomnienia z zapisem parametrycznym, który uwzględnia rodzicielstwo obojga rodziców:

MARIA MIĘTUSÓWNA, c ó r k a Julii z Kochenów i Śp. Ignacego, członek Kongregacji Dzieci Maryi, po długich cierpieniach, zmarła dnia 2 lutego. [K 1903, 105]

ZOFIA, córka Gustawa i Felicji Müllerów, zmarła w Krakowie 10 lipca w drugiej wiosnie życia. [K 1911, 86]

Tylko zaś dwukrotnie w całym ekscerpowanym materiale zmarłą kobietę wspomniano matriarchalnie jako dziecko swojej matki, z pominięciem ojca:

GIZELA TSCHAPKÓWNA, córka znanej Przełożonej pensji w Krakowie [...]. [K 1901, 99]

FRANCISZKA GARLEJÓWNA, dziecko Marii, przeżywszy lat 20, zmarła 27 października. [K 1914, 108]

Następną grupę stanowią powiadomienia, w których kobieta jest charakteryzowana jako czyjaś matka, najczęściej zasłużonego/znanego X-a, np.:

KATARZYNA BROWICZOWA, matka profesora uniwersytetu, dr. Tadeusza Browicza, zmarła 10 stycznia. [K 1883, 91]

MICHALINA Z NIESIOŁOWSKICH CHŁĘDOWSKA, przeżywszy lat 81, zakończyła życie w dniu 7 maja. Zmarła była matką J. E. Kazimierza Chłędowskiego, byłego ministra Galicji [...]. [K 1903, 110]

ALEKSANDRA OKSZA ZE STUDNICKICH NAWRATIŁOWA, matka starszego inspektora fabrycznego, radcy Nawratila, zmarła dnia 6 października, przeżywszy lat 76. [K 1903, 117]

Do przedostatniej grupy zaliczyć trzeba powiadomienia, w których kobieta została wspomniana jako siostra X-a, np.:

HELENA OLSZEWSKA, siostra profesora uniwersytetu, dr. Karola Olszewskiego, zmarła 5 września, przeżywszy 45 lat. [K 1883, 99]

ADELA Z RYDLÓW SEKOWSKA, siostra profesora dra Lucjana Rydla, urodzona w roku 1827, zmarła 3 kwietnia. [K 1896, 87]

JULIA ŚCIBOROWSKA, siostra kardynała Dunajewskiego i ministra Dunajewskiego, zmarła dnia 3 stycznia. [K 1912, 88]

Ten sposób deskrypcji pojawił się w analizowanym korpusie tylko 6 razy.

Jeszcze rzadziej występuje zaś typ opisu, w którym zmarłą przedstawia się jako czyjaś babkę – w analizowanym materiale znalazłam jeden taki przykład:

KLEMENTYNA Z TETMAJERÓW OLCYNGIEROWA, babka dra Adama Langiego, urodzona 29 września 1815 roku, zmarła dnia 21 listopada 1895 roku. [K 1897, 87]

Osobną kategorię w *Kronice żałobnej* tworzą wspomnienia o zmarłej, których cechą wyróżniającą jest wskazanie nie relacji rodzinnych kobiety, lecz jej związku:

– z klasą społeczną (wymienia/podkreśla się także stan majątkowy, przywileje klasowe, należną tytulaturę), np.:

ANIELA Z KOMARÓW KARPIŃSKA, była właścicielka dóbr ziemskich, przeżywszy lat 74, zmarła w dniu 14 listopada. [K 1897, 100]

JUSTYNA Z HR. LANCKOROŃSKICH BARONOWA NIEMYSKA, przeżywszy lat 83, zmarła dnia 13 lutego. [K 1903, 106]

LUCJA Z TUKAŁŁÓW WOŁODKIEWICZOWA, właścicielka dóbr ziemskich w gubernii wileńskiej [...]. [K 1914, 101]

– ze zgromadzeniem zakonnym, np.:

FRANCISZKA SMOLIK, ksieni klasztoru pp. klarysek, przeżywszy 73 lat, zmarła 4 stycznia. [K 1896, 86]

MARIA JÓZEFA PACŁAWSKA, przełożona pp. Kanoniczek de Saxia św. Ducha, zmarła 7 stycznia w Krakowie, licząc lat 49, z których 25 spędziła w zakonie. [K 1903, 104]

FELICJA WIERZEJSKA, Matka Elżbieta w Zgromadzeniu Służebnic Serca Jezusowego, zmarła 29 grudnia 1912 roku. [K 1914, 98]

Nadto w analizowanym materiale znajduję również powiadomienia ogólne, niecharakteryzujące bliżej kobiety, czyli takie, w których oprócz imienia i nazwiska oraz daty śmierci nie zamieszczono żadnych informacji uzupełniających, w tym nie wyekspozowano relacji dzierzawczych, np.:

FLORENCJA Z ZIEMBIŃSKICH KULCZYCKA, przeżywszy lat 22, zmarła dnia 12 października. [K 1892, 96]

ANTONINA PACZYGOWSKA, urodzona w roku 1848, zmarła w Krakowie dnia 7 października. [K 1897, 99]

KATARZYNA ZE SKOMOROWSKICH NIDJOL, przeżywszy lat 74, zmarła dnia 9 stycznia. [K 1883, 91]

Do ostatniej kategorii w zaproponowanej typologii zaliczam natomiast te deskrypcje, w których zmarła jest charakteryzowana jako osoba samodzielna zawodowo, wykonująca własną pracę, i w których – co warto podkreślić – równocześnie nie ujawnia się odniesień rodzinnych, np.:

ANTONINA MILEWSKA, właścicielka szkoły zawodowej dla kobiet, przeżywszy lat 80, zmarła dnia 24 listopada 1895 r[oku]. [K 1897, 87]

ZE SPIECHOWICZÓW HELENA ZABŁOCKA, właścicielka kawiarni, przeżywszy lat 55, zmarła 19 września. [K 1913, 83]

MARIA ANTONINA MINGUELY, długoletnia kierowniczka pensjonatu pani Studzińskiej, dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej. [K 1914, 98]

W zaprezentowanym typie powiadomień dominowało więc krótkie, syntetyczne przypomnienie zatrudnienia czy zasług danej kobiety, oto niepełna ich lista: aktywna w 1863 roku; artystka (teatru miejskiego, dramatyczna); autorka dzieł ludowych; kierowniczka (ogródka czy kursu freblowskiego); literatka; nauczycielka (pensji, seminarium żeńskiego w Krakowie); poetka; redaktorka; śpiewaczka kościelna; uczestniczka powstania; właścicielka czegoś.

Dłuższy i bogatszy, bo dwuszpaltowy, opis dokonań pojawił się wyjątkowo po śmierci Konopnickiej (K 1911, 87–88). *Explicite* wyrażono w nim uznanie dla jej sukcesów literackich. Podobnie doceniono osiągnięcia Emilii Wyrobiszówny, o której czytamy:

EMILIA WYROBISZÓWNA, była dyrektorka Szkoły Wydziałowej Żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie, ozdobiona złotym Krzyżem Zasługi, tercjarka III Zakonu św. Franciszka itd., przeżywszy lat 62, zmarła 24 listopada 1911 roku. [K 1913, 76]

Można zatem dostrzec, że wyróżnienie w postaci powiadomienia o śmierci dotyczyło kobiet aktywnych na polach patriotycznym, literackim, artystycznym, dziennikarskim, edukacyjnym albo wychowawczym. Takich anonsów ukazało się w *Kronice żałobnej* 80 (na 919 wszystkich poświęconych kobietom). Nie odnalazłam natomiast ani jednego wspomnienia pośmiertnego o kobiecie pracującej w zawodzie uznawanym za prestiżowy, wymagający edukacji wyższej prawniczej, medycznej, ekonomicznej lub innej reprezentatywnej dla patriarchalnego modelu kultury, powoli przełamывanego w owym czasie przez idee emancypacyjne.

Podsumowanie ilościowe

Omówione typy charakterystyki kobiet, występujące w powiadomieniach o śmierci publikowanych na przełomie XIX i XX wieku w „Józefa Czecha Kalendarzu Krakowskim”, można przybliżyć w postaci danych ilościowych:

Tab. 2. Sposób przedstawiania kobiet w powiadomieniach o śmierci w *Kronice żałobnej*

Rocznik	Cecha definiująca kobietę								
	żona/ wdowa	córka	matka	siostra	babka	przyna- leżność społeczna	przyna- leżność do zgroma- dzenia zakonnego	niecha- raktery- zowana bliżej	samodziel- ność zawodowa
1889	0	1	0	0	0	0	0	0	0
1890	5	0	0	0	0	0	1	0	1
1891	5	1	1	0	0	2	0	0	1
1892	17	1	0	1	0	1	0	7	2
1893	15	1	1	3	0	0	0	19	2
1894	1	2	0	0	0	1	0	15	2
1895	5	1	1	0	0	2	1	2	0
1896	10	1	0	1	0	4	2	2	3
1897	24	4	0	0	1	1	1	3	7
1898	14	5	2	0	0	6	1	11	2
1899	11	4	1	0	0	1	4	3	5
1900	10	2	3	0	0	2	1	8	3
1901	9	2	1	0	0	0	1	14	2
1902	13	2	0	0	0	1	1	16	7
1903	11	2	3	0	0	8	2	8	1
1904	9	0	0	0	0	3	1	13	1
1905	14	1	3	0	0	1	0	8	5
1906	5	1	1	0	0	0	3	2	1
1907	7	0	1	0	0	1	0	2	1
1908	4	1	0	0	0	4	1	7	1
1909	11	0	0	0	0	0	1	10	3
1910	7	2	0	0	0	3	1	7	1
1911	13	7	1	0	0	3	0	6	5
1912	20	4	0	1	0	3	1	13	2
1913	21	6	0	0	0	2	2	20	4
1914	24	8	1	0	0	6	4	21	4
1915									
1916									
1917	99	0	1	0	0	7	0	60	14
Sumarycznie	384	59	21	6	1	62	29	277	80

Powiadomienia o śmierci – konkluzje

Okazuje się, że wśród wszystkich, czyli w 2869 powiadomieniach o śmierci, opublikowanych w *Kronice żałobnej* w „Józefa Czecha Kalendarzu Krakowskim” w latach 1888–1917 jedynie 919 dotyczyło kobiet, a aż 1950 – mężczyzn. Owa przewaga ilościowa tekstów, w których komunikowano o śmierci mężczyzny, wydaje się zrozumiała, gdy uwzględni się dominujące w omawianym okresie androcentryczne wzorce kulturowe. Wszak był to czas *invisibility of women* w przestrzeniach życia publicznego. Asymetria ilościowa, uwypuklona w analizie, bezpośrednio łączy się z asymetrią jakościową, uwyrażniającą się w sposobach pisania o mężczyznach i kobietach. Bliższemu oglądowi poddałam wyłącznie te drugie, i to nie tylko z uwagi na ograniczone ramy artykułu, lecz także, a może przede wszystkim, dlatego iż prezentowały się one jako bardziej zróżnicowane, bogatsze typologicznie (aniżeli te, w których wspominano mężczyzn); ale przypatrzyłam im się dokładniej również z takiej przyczyny, że pozwalały dostrzec dynamikę zmian zachodzących w narracjach o żeńskości i męskości od momentu, gdy wzmożła się aktywność dyskursów emancypacyjnych. Były przeto warte analizy.

Wybrane źródła historyczne ujawniły dużą liczbę tekstów, w których zmarła była przedstawiana głównie (i jedynie) z perspektywy prywatnej, dokładnie zaś rodzinnej, toteż jej wyłączną charakterystykę stanowiło wskazanie powiązań rodzinnych. Taki sposób informowania o śmierci w analizowanym korpusie dominował.

Na 919 wszystkich wspomnień o kobietach w 471 z nich ukazywano zmarłą głównie w relacji – wymieniam według częstotliwości wystąpienia – do męża (zmarła jako żona/wdowa <384 wystąpień>); do ojca (zmarła jako córka <59>); do dziecka (zmarła jako matka syna <21>); do siostry (zmarła jako siostra zasłużonego X-a <6>); do wnuka (zmarła jako babka <1>). We wspomnieniach o mężczyznach owa dzierżawczość stanowiła wyjątek. Ani razu natomiast nie pojawił się w nich opis zmarłego z perspektywy bycia mężem sławnej żony.

Współcześnie, w dobie ożywionych dyskusji nad jakością i kształtem dyskursu równościowego, kiedy formuje się wiele dyrektyw i zaleceń równościowych w rodzaju: „Unikajmy zwrotów, w których kobieta definiowana jest poprzez mężczyznę, a nie jako samodzielna istota, np. czyjaś żona, córka, partnerka czy matka”⁷, zachowania językowe utrwalone w *Kronice żałobnej*, z dominującym postrzeganiem kobiety przez pryzmat jedynie relacji dzierżawczych, uznać trzeba za wyrazistą oznakę zwyczajów komunikacyjnych kultury androcentrycznej.

Analizowany korpus tekstowy ujawnił też inne sposoby narracji. Jeżeli pozostać przy kryterium frekwencji, to kolejną kategorię tworzą powiadomienia ogólne, niecharakteryzujące bliżej kobiety, bez cech profilujących się powiązań rodzinno-społecznych (277 wystąpień). Obraz kobiety jako osoby samodzielnej zawodowo – i mającej (poza rodzinnymi) własne osiągnięcia na tym polu – pojawił się w 80 powiadomieniach. Reszta anonсів to takie, w których zmarła przedstawia-

⁷ A. Siwik, *Kobieta w historii Polski*. W zb.: *Kalejdoskop genderowy. W drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*. Red. K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk. Kraków 2011, s. 21.

na jest ze względu na pozycję społeczną, posiadany majątek, przywileje klasowe, przysługująca jej tytułaturę (62 wystąpienia), albo takie, w których akcentuje się jej przynależność do zgromadzenia zakonnego (29 wystąpień).

Zarówno „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski”, jak i sama *Kronika żałobna* z zamieszczonymi w niej deskrypcjami kobiet skłaniają do wielu refleksji językoznawczych, komunikologicznych, kulturowych, genderowych. Są cennym źródłem do badań relacji społecznych, a także sposobów wartościowania kategorii płci i komunikowania o niej. Wyznaczają też nowe szlaki naukowe. Na pewno interesujące ustalenia mogłaby przynieść analiza porównawcza tekstowych zachowań komunikacyjnych dawnych i współczesnych – szczególnie w kontekście poszukiwania odpowiedzi na pytania: czy i jak dalece zmieniły się zwyczaje komunikacyjne? czy owe zmiany można obserwować jedynie w obrębie gatunków funeralnych? czy ślady kategoryzowania poprzez dzierżawczość dostrzeżemy w innych działaniach komunikacyjnych? To zagadnienia warte kolejnych studiów.

Abstract

AGNIESZKA MAŁOCHA University of Wrocław
ORCID: 0000-0002-8698-2812

FROM “KRONIKA ŻAŁOBNA” (“OBITUARIES”)—DEATH NOTICES IN “JÓZEFA CZECHA KALENDARZ KRAKOWSKI” (“JÓZEF CZECH’S CRACOW CALENDAR”) (1888–1917)

The subjects of research presented in the study are death notices published in the years 1888–1917 in the section *Kronika żałobna* (*Obituaries*) of “Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” (“Józef Czech’s Cracow Calendar”). The excerpted almanacs are here viewed as valuable documents of everyday life, on the basis of which we may reconstruct the modes of thinking and communicating about the man and the woman at the end of the 19th c. and at the beginning of the 20th c., as well as the then methods of categorising information about sex and cultural, customary, and etiquette patterns connected with it. A linguistic analysis of 2869 death notices reveals numerous qualitative and quantitative asymmetries in writing about males and females. Studies in historical sources reveal, *e.g.* high frequency of texts presenting women from private, family, and maritonymic perspective, depicting a woman as somebody’s wife or a widow. A deceased man is viewed from a public perspective, while family issues remain marginal.